

Ks. Marek STAROWIEYSKI

Kronika apokryfów Nowego Testamentu I

1. Nowy numer czasopisma "Apocrypha"

Omawialiśmy już uprzednio pierwsze tomy tego czasopisma. W lecie 1994 ukazał się czwarty tom, który zawiera następujące artykuły: B. Outtier, Un fragment syriaque inédit de "IV Esdras", s. 17-23; P. Piovanelli, Les origines de l'"Apocalypse de Paul" reconsidérées, s. 25-64; A. Desremaux, Des symboles la réalité: la préface à l'"Apocalypse de Paul" dans la tradition syriaque, s. 65-82; G. Roquet, L'Ange des Eaux et le Dieu de la Crue selon Chenoute. Sur un fragment copte des visions, s. 83-99; S. Mimouni, Les "Apocalypses de la Vierge", Etat de la question, s. 101-112; C. Paupert, Présence des apocryphes dans la littérature monastique occidentale ancienne, s. 113-123; R. Faerber, L'"Apocalypse de Thomas" en vieil-anglais, s. 125-139; R. Bauckham, The "Apocalypse of the Seven Haevens", s. 141-175; M. Combe, La "Prédication de Pierre" (ou le "Kerygme de Pierre"), s. 177-195; P. Piovanelli, Les aventures des apocryphes en Ethiopie, s. 197-224; J.-P. Albert, Le parfum de sang, s. 225-243; P.W. Dunn, Women's liberation, the "Acts of Paul" and the other Apocryphal Acts of the Apostles, s. 245-261; V. Calzolari, La tradition arménienne des "Pseudo- Clémentines": état de la question, s. 263-293.

Jak widać z tego wykazu, tom niniejszy jest poświęcony niemalże wyłącznie literaturze apokaliptycznej i obejmuje w większości prace uczonych francuskiego zespołu zajmującego się literaturą apokryficzną.

Apocrypha, Revue Internationale des Littératures Apocryphes, t. 4. 1993, Brepols, Turnhout 1994, s. 297, cena 300 FFr lub 170 FBelg.

2. Nowy tekst o Piłacie

Posiadamy dość dużą liczbę utworów dotyczących Piłata, jak "Anaphora Pilati", "Paradosis Pilati" lub jego korespondencję. Te utwory posiadamy w przekładzie na język polski. Opis męki Piłata, zbliżony do "Paradosis" znajdujemy w wydaniu przez M.A. Van der Ouderijna utworze etiopskim zwanym przez niego "Ewangelią Gamaliela": Gamaliel-Athiopische Texte zur Pilatusliteratur, Freiburg 1959. Ten utwór jest świadkiem tradycji etiopskiej dotyczącej Piłata. Przegląd tych utworów przedstawił R. Beylot w artykule "Bref aperçu des principaux textes éthiopiens dérivés des 'Acta Pilati'", *Langues orientales anciennes. Philologie et linguistique* 1(1988) 181-195.

Tenże autor wydał w serii "Patrologia Orientalis" (t. 45, fasc. 4, nr 204, Paris 1993, s. 617-686) tekst etiopski "Męczeństwa Piłata". Utwór ten daje zupełnie nową

wersję tej legendy, a ponadto wnosi nowe elementy do legendarium "Dormitio Mariae" i św. Jana Apostoła.

Po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, Piłat udawał się codziennie z żoną i dziećmi na grób Jezusa, aby się tam pomodlić. To nie podobało się Żydom, którzy chcieli go zabić. Napuścili więc na niego Barabasza, ale studzy Piłata wybili żydów, a Barabasz schwytyany, został wydany na śmierć i ukrzyżowany. W tej sytuacji żydzi udali się do Heroda, który napisał skargę do cesarza na Piłata, ale Piłat napisał również list do Tyberiusza, w którym wyjaśnił mu zaistniałą sytuację. Tyberiusz wzruszony listem Piłata wysłał swego namiestnika Petroniusza do Jerozolimy, ale ten, namówiony przez Żydów wtrącił Piłata do więzienia. Tam jednak nawiedził go Chrystus i zapowiedział mu, że tym razem nie umrze, ale zginie w Rzymie. Piłat został ubiczowany i ukrzyżowany, ale anioł zstąpił z nieba i ukoronował go, co widząc Herod i Petroniusz nakazali zdjąć go z krzyża.

Tymczasem cesarzowi umarł syn. Tyberiusz, dowiedziawszy się o cudach Chrystusa postanowił wysłać trumnę z kośćmi syna do Jerozolimy z pokorną prośbą do Jezusa, by go wskrzesił. Trumna przybyła do Jerozolimy, ale Żydzi ją ukradli. Została jednak odnaleziona, włożyli ją do grobu Jezusa i syn został wskrzeszony, i on sam opowiada, jak to się stało. Syn cesarski powrócił do Rzymu, gdzie z radością przywitał go ojciec, który jednak kazał zabić Piłata, za to, że skazał Jezusa, mimo iż widział Jego cuda.

Cesarzowa zapragnęła, by do Rzymu przybyła Maryja, więc cesarz wysłał po nią wojsko. Ale Maryja już wstąpiła do nieba, i wysłannicy nie mogli jej znaleźć. Przywieźli natomiast Jana, który nie tylko opowiedział cesarzowi o śmierci Chrystusa, ale też wyrzeźbił ukrzyżowanego Chrystusa: został jednak zganiony przez samego Chrystusa, za przedstawienie Go nagim. Cesarz pragnął obdarzyć Jana darami, ale ten ich nie przyjął i na chmurze powrócił do Jerozolimy. Tam zebranym Apostołom ukazała się Maryja i wyjaśniła im sens wydarzeń. Te wszystkie czyny spisał Gamaliel, a pismo to odnalazł Cyriak, biskup z Bahusa.

Podajemy tu tylko treść tego ciekawego apokryfu, który zaskakuje, nawet czytelnika obytego z literaturą apokryficzną, swoją cudownością. Zawiera on ciekawe elementy zarówno dla legend Piłata, "Dormitio Mariae" oraz św. Jana Apostoła. Znamy bowiem motyw podróży Jana do Rzymu, ale kończy się ona jego męczeństwem w oleju przy Porta Latina. Nowym elementem jest epizod o wyrzeźbieniu postaci nagiego Chrystusa na krzyżu przez Jana, za co ten zostaje zganiony przez samego Chrystusa; opowiadanie to przynosi ciekawy materiał dla historii ikonografii chrześcijańskiej.

3. Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej

W kronice poświęconej apokryfom Nowego Testamentu należy również wspomnieć, przynajmniej krótko, o publikacjach poświęconych literaturze międzytestamentalnej i apokryfom Starego Testamentu. Wydane przez ks. Stanisława Mędałę dzieło *Wprowadzenie do literatury międzystalamentalnej*, Kraków 1994, s. 390, stanowi z pewnością wydarzenie w polskiej literaturze teologicznej. Posiadamy wprawdzie wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu ks. R. Rubinkiewicza

(Lublin 1987), ale zawiera ono wprawdzie dobry zestaw wiadomości o tych utworach, natomiast bibliografia tam podana pozostawia sporo do życzenia.

Praca ks. Mędała jest napisana jako podręcznik akademicki dla studentów biblistyki, faktycznie jednak stanowi przewodnik dla czytelnika literatury międzytestamentalnej. Składa się ona z pięciu części: w pierwszej Autor zestawia syntetycznie pisma z Qumran, w drugiej omawia apokryfy Starego Testamentu, w trzeciej - literaturę propagandową i apologetyczną judaizmu, w czwartej - modlitwy judaizmu międzytestamentalnego, część piąta stanowi wprowadzenie w literaturę rabinistyczną. Już ten zestaw pokazuje nam, że Autor zapełnił białe plamy polskiej literatury teologicznej. Patrologa i badacza literatury apokryficznej Nowego Testamentu interesują szczególnie części II, III i IV.

Każdy rozdział poświęcony jakiegomuś dziełu składa się z podstawowej bibliografii (wydania, przekłady, opracowania) i z omówienia utworu - podano oczywiście wiadomości podstawowe; dość często Autor podaje fragmenty danego dzieła, przez co to wprowadzenie zamienia się w pewnego rodzaju antologię tekstów - dodajmy - zazwyczaj nieznaną szerokiemu ogółowi czytelników.

Nie miejsce tu na ocenianie tego dzieła, tym bardziej, że piszący te słowa nie czuje się kompetentny. Natomiast fragmenty tej pracy budzą niepokój.

Autor jak się wydaje nie cytuje zupełnie świętego czterotomowego przekładu hiszpańskiego Apokryfów Starego Testamentu (z porządnymi wstępami i bibliografią) pióra znakomitego specjalisty tej literatury A. Dieza Macho (na s. 113 podano błędną informację o dwóch tomach tego wydania), podobnie jak nie znajdujemy przekładów włoskich (np. "Ód Salomona" i "Ksiąg sybilińskich") zamieszczonych we włoskim przekładzie apokryfów Nowego Testamentu M. Erbetta. Obydwa te dzieła są powszechnie cytowane w literaturze europejskiej. Zazwyczaj uważa się, że "Ody" zostały napisane po syryjsku lub po grecku (szczególnie po opublikowaniu "Ody" 11 po grecku - Pap. Bodmer XI), natomiast opinia o ich hebrajskim oryginale jest jak się zdaje raczej odosobniona. Ponadto Autor w bibliografii nie podaje podstawowego opracowania i wydania tekstu "Ód": E. Lattke, *Die Oden Salomos und ihrer Bedeutung für NT und Gnosis*, Freiburg-Göttingen 1979 n. Brak również w bibliografii wiadomości o pięknym polskim poetyckim przekładzie "Ód" pióra A. Kamińskiej (z tłumaczenia francuskiego, Muza chrześcijańska I, Kraków 1985, 173-184).

Podobne wątpliwości budzi rozdział o "Księgach Sybilińskich". W bibliografii nie znajdujemy ostatniego wydania "Ksiąg Sybilińskich" wraz z ich niemieckim przekładem Kurfessa (o ile nie jest to dzieło tegoż autora umieszczone pomyłkowo w opracowaniach; wydano je w Berlinie w 1951 roku), brak również polskiego poetyckiego przekładu fragmentów ks. II, 187-335 pióra A. Świderkówny (WST 3, 1984, 74-78; dalsze fragmenty w druku w III tonie "Muzy chrześcijańskiej"). Wiadomość, że Konstantyn Wielki wygłosił "Mowę do zgromadzenia świętych" na Soborze Nicejskim budzi wątpliwości, ponieważ ogólnie przyjmuje się, niezależnie od daty jej wygłoszenia, że była wypowiedziana w Wielki Piątek.

Wiadomości o "Testimonium Flavianum" nie wychodzą, jak się zdaje, poza te, które ongiś podał ks. E. Dąbrowski w przekładzie "Starożytności żydowskich". A przecież od tego czasu ukazały się nowe ważne prace na ten temat, jak choćby te Schloma Pines'a, o których w Polsce pisano.

Nie jest moją intencją oceniać pracę ks. S. Mędali na podstawie tych kilku wycinkowych lektur, tym bardziej że nie jestem biblistą. Niemniej budzą one niepokój, czy w innych tekstach nie znajdują się podobne opuszczenia i nieściśności. Czy przy opracowaniu tego ważnego i trudnego dzieła nie zabrakło przypadkiem szerszej konsultacji ?